

Wymień dowód

dok. ze str. 2

dów będzie można załatwić wszystkie formalności związane z wymianą dowodu.

W **Zawadzkiem** godziny przyjmowania wniosków o wydanie dowodów osobistych wydłużone zostały każdy wtorek i środę do godz. 18.00 oraz w soboty 8 i 22 grudnia w godz. od 9.00 do 13.00.

W **Jemielnicy** na razie pracuje się w normalnych godzinach: od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30. Kolejek nie ma, większego ruchu niż zwykle – też nie. Jeśli jednak zostaną podjęte decyzje o innych godzinach przyjęć interesantów w pokoju nr 9 w budynku nr 2 – mieszkańcy gminy na pewno zostaną o tym poinformowani.

W **Izbicku** w poniedziałki można przyjść do godz. 17.00, natomiast nie przewiduje się pracy w soboty. – W listopadzie pracowałyśmy przez dwie soboty pod rząd, o czym szeroko informowaliśmy wcześniej, nawet książkę to ogłaszała. – mówi **Irena Lenort**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. – Efekt był znikomy: w każdą przychodziły 3-4 osoby. W

dotatku – byli to ci sami ludzie, z którymi umawialiśmy się na ten dzień.

Identycznie było w **Kolonowskim**. – Podczas roboczej dla nas soboty 24 listopada – przyszły 3 osoby. Wszystkie umówione! I to mimo informacji na drzwiach Urzędu Gminy, mimo informacji w Internecie i naszej gazetce parafialnej – cierpko stwierdza **Elżbieta Dziuba**. I pyta retorycznie: - co jeszcze możemy zrobić? W ciągu tygodnia są takie dni, że w ogóle nikt się nie pojawia!

Karina Werner, p.o. dyrektora Oddziału BS Leśnica w Strzelcach Opolskich na pytanie, jak po 1 stycznia 2008 roku będą przyjmowani klienci ze starymi dowodami odpowiada:

- Sejm przedłużył ważność tych dokumentów do 31 marca przyszłego roku. Oznacza to, że w tym okresie każdy klient, niezależnie czy przyjdzie do nas ze starym czy z nowym dowodem osobistym, będzie przyjęty równie uprzejmie i załatwi każdą sprawę.

Eichendorff w Izbicku



W 1857 roku, czyli przed 150. laty zmarł w Nysie największy śląski poeta epoki romantyzmu Joseph Freiherr von Eichendorff.

Eichendorff był typowym, a zarazem niezwykłym Ślązakiem. Typowy bo pogodny, skory do żartów, dusza towarzystwa. Jak wielu Ślązaków władał i językiem niemieckim i śląskim. W swojej twórczości sławił piękno naszej śląskiej ziemi. Niezwykły, bo zaliczany do największych niemieckich romantyków. Jego liryczna poezja należy dziś do stałego repertuaru wielu śpiewaków na świecie, a muzykę do niej komponowali tacy kompozytorzy, jak Feliks Mendelssohn i Robert Schumann. Z okazji rocznicy śmierci poety rok 2007 ogłoszony został w województwie opolskim rokiem Eichendorffa. Organizatorem uroczystości była Centralna Biblioteka Polsko-Niemiecka Caritas, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu oraz Instytut Germanistyki UO, a patronat objął Marszałek Województwa Józef Sebesta.

Zarząd powiatowy w Strzelcach Opolskich Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku

Opolskim postanowił również uczcić poetę, organizując konkurs plastyczny pod tytułem „Namaluj utwór Eichendorffa”. Odezwał na zaproszenie do konkursu był zaskakujący: nadesłano 75 prac wykonanych na podstawie wierszy i opowiadań Eichen-

dorffa, takich jak na przykład: „Das zerbrochene Ringlein”, „An eine Tänzerin”, „Mondnacht” lub opowiadań „Die schöne Crassna und das Engeheuer”, „Der Faulpelz und der Fisch”.

Prace zgłosili młodzi artyści z całego powiatu strzeleckiego, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów oraz opolskiego liceum plastycznego. Uroczyste zakończenie projektu odbyło się 30. listopada, czyli dokładnie w 150. rocznicę pogrzebu Eichendorffa w Nysie. Rozdaniu nagród towarzyszył występ dzieci ze szkoły podstawowej w Krośnicy, której patronem jest właśnie Eichendorff. Godną oprawę uroczystości stworzył pięknie odrestaurowany pałac w Izbicku, w którym mieści się obecnie kompleks restauracyjno-hotelowy. Dodatkowo atmosferę wzmacniał fakt, że rodzina Strachwitzów, do której pałac należał przed wojną była spokrewniona z rodziną Eichendorffów.

Projekt został sfinansowany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu.

Joanna Ania Mróz



87 lat temu prasa pisała:



W kwietniu 1920 roku gazeta strzelecka przynosiła m.in. takie wiadomości jak zamieszczone poniżej. Czy nie są aktualne?

Aresztowana banda opryszków

Grupa włamywaczy od miesięcy grasowała w okolicy Rożniątowa, Suchejej i Szymiszowa. W licznych włamaniach skradziono artykuły żywnościowe, bydło, jak również ubrania czy bieliznę. Kryjówka bandy została zlokalizowana dzięki zniknięciu materiałów wybuchowych z kamieniołomu. Nocne odgłosy wybuchów zaprowadziły policję na trop złodziei, których aresztowano, a znalezione materiały wybuchowe zabezpieczono. Podczas przeszukiwania mieszkań znaleziono również osiem worków zboża oraz skradzioną w ubiegłym roku bieliznę.

Komunikat

Lokalnemu Związkowi Nauczycielstwa udało się zaprosić przewodniczącego Urzędu Doradztwa Zawodowego we Wrocławiu do wygłoszenia wykładu na temat wyboru zawodu. Z uwagi na ważność tematu pożądanym jest udział w wykładzie nie tylko nauczycieli z powiatu, ale szczególnie rodziców, których dzieci stoją przed wyborem zawodu. Miejsce wykładu zostanie podane w następnym numerze Gr.Strehlitzer Zeitung.

Ptasia cholera

Ubiegłoroczna epidemia ptasiej cholery przyniosła powiatowi straty w wysokości wielu setek tysięcy marek. Również w tym roku urzędowo potwierdzono wybuch zarazy w wielu miejscowościach powiatu. Z obawy przed zakażeniem wszyscy właściciele proszeni są o dopilnowanie swojego ptactwa, w szczególności podczas prowadzenia go na sprzedaż.

Powrót do poczty

Starostwo powiatowe jakiś czas temu podpisało umowę z prywatnym doręczycielem. Powodem częściowej rezygnacji z usług Poczty Polskiej były oszczędności – prywatna firma oferowała znacznie tańsze usługi: prawie o 2 złote na przesyłce poleconej. Ale... oszczędności, na jakie liczono nie będzie.

Umowę zdecydowano się rozwiązać. Powód?

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie drobny na pozór, ale dla

jednostki administracji samorządowej podstawowy fakt: mimo pierwotnych zapewnień prywatna firma nie otworzyła w Strzelcach Opolskich punktu, w którym można byłoby odbierać przesyłki awizowane.

Nietrudno sobie więc wyobrazić sytuację, w której wydane przez wydział starostwa decyzje nie docierają do zainteresowanych, bo choć awizo adresaci mieli w swoich skrzynkach, to samego listu nie mogli odebrać.

„Cicho wszędzie, głucho wszędzie”...

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich w środowe popołudnie 14 listopada zaprezentowali rodzicom i zaproszonym gościom spektakl „Dziady” cz. II Adama Mickiewicza. W nastrojonej sali widowiskowej oraz przy celowo dobranej ścieżce dźwiękowej zebrana publiczność miała okazję przypomnieć sobie wybitne dzieło literatury romantycznej i przemyśleć wynikające z niego uniwersalne prawdy moralne.

Na deskach strzeleckiego Domu Kultury wystąpili: w roli tajemniczego Guślarza – **Rafał Grabolus**, nobliwego Starca – **Grzegorz Maciejczyk**, rozanielonych Rózi i Józia – **Karolina Modrzejewska** oraz **Rafał Gogolin**, w roli strasznego Widma Złego Pana – **Kamil Furman**, niefrasobliwej Zosi- **Joanna Dambiec**, pobożny Chór wystąpił w następującym składzie - **Daria Kantor**, **Agnieszka Poloczek**, **Marta Rother**, **Joanna Skorupa**, **Tatiana Krymska** oraz **Dawid Długi**.

Opiekę merytoryczną i artystyczną sprawowały –mgr **Danuta Malczyk** (główna pomysłodawczyni przedsięwzięcia) i mgr **Monika Wilde-Zdobylak**, nad oprawą muzyczną czuwał mgr **Jacek Biernat**, natomiast „grą świateł” zajęli się uczniowie **Piotr Sikora** i **Jacek Dowłaszewicz**.



Młodzież z klas II Tg a, III Ls i III Tm świetnie wczuła się w rolę postaci dramatu i tym samym przyczyniła się do pogłębienia refleksji nad istotą listopadowych Zaduszek, polegających na wspominaniu naszych przodków, czyli „dziadów”, ale także do propagowania aktywności kulturalnej młodych ludzi w środowisku lokalnym.

Uczcie duchowej towarzyszyła prezentacja tradycyjnych potraw staropolskich przygotowanych specjalnie na tę okazję przez **uczniów klas II Tg i IV Tg**, pod kierunkiem mgr **Krystiana Grondesa**.

Rodzice mogli podziwiać efekty pracy uczniów oraz degustować takie potrawy jak np. kulebiak, kołduny, barszcz, zrazy litewskie i staro-

polskie, kielbasę w sosie polskim, struclę czy pieróg. Sponsorami produktów do tej degustacji była Szkolna Firma Edukacyjna ŻAK oraz pani Maria Żminkowska, właścicielka Restauracji Ratuszowa, za co serdecznie dziękujemy!

„Pospółstwo rozumie, iż potrawami, napojem i śpiewami przynosi ulgę duszom czyśćcowym” – pisał Mickiewicz w przedmowie do swego dzieła. Myślę, że przywołując ten prastłowiański zwyczaj każdy z nas mógł uświadomić sobie, jak odległej przeszłości sięgają korzenie naszej kultury. W atmosferze listopadowej zadumy - warto o tym pamiętać.

Monika Wilde- Zdobylak